Ner. 86. 1849.

CZAS

Cena kwartalnie: Dla Krakowa Złp. 14
Miesięcznie Złp. 5
Na pocztach Złr. 3 xr. 36; doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzęda pocztowe, ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne. — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 366
Listy niefrankowane nie przyjmują się.

DZIENNIK
POŚWIECONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNEJ
ORAZ
Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 2 Czerwca—Sobota.

Lwów 28 Maja. W niektórych okolicach cyrkułu Tarnowskiego mieli się w najnowszym czasie skupić chłopi dla skarcenia podejźrzanych im o złodziejstwo indywiduów, wpadli do ich pomieszkań i złupiwszy ruchomości, skatowali ich, a nawet pozabijali.

W taki sposób miało już siedm o złodziejstwo obwinionych indywiduów utracić życie.

Rząd otrzymawszy o tém wiadomość, użył natychmiast najsilniejszych środków dla położenia téj strasznéj chłopskiéj sprawiedliwości tamy i wymierzenia winowajcom zasłużonéj kary.

— Gmina Okniany w obwodzie Stanisławowskim poorała była roku zeszłego większą część gromadzkiego pastwiska; tego roku zaś na wiosnę zaczęła bydło swe wyganiać na paszę, na grunta dawniejszego swego dziedzica. Służba dworska widząc w tem wdzieranie się do cudzéj własności, opierała się takiéj dowolności, lecz doznawszy pokrzywdzenia osobistego musiała uledz. C. k. urząd obwodowy o pomoc wezwany, wysłał powtórnemi razy urzędnika dla oświecenia w téj mierze gromady i powstrzymania jéj od dalszych gwałtów; gdy jednak rzecz ta w dobry sposób nie mogła być załatwioną, musiano wysłać tam asystencyą wojskową. Lecz gmina porwała się i na ten oddział wojskowy. Jedna jego część zająwszy na gruntach dworskich przydybane bydło, udała się była z niém do Tłumacza, reszta zaś ustawiona w pobliskości napadniętą została od tłuszczy chłopów, i pomimo wydania zagrabionego bydła, zagrożoną kamieniami i drągami. Zdarzyło się przytém, że broń wypaliła w ręku jednego żołnierza, który się nią przed uderzeniem jednego z niespokojników zasłaniał, a strzał skaleczył ciężko chłopa schylającego się właśnie po kamień. Dopiero ten wypadek przywiódł gromadę do opamiętania i położył tamę dalszym zdrożnościom. (*G. lwow.*)

Moszoryn 20 Maja. (*Raport jen. Kniczanina*). Od przedwczoraj gromadzą się siły madziarskie w około naszego stanowiska; z Eczka, Aradaczu, Elemiru i Żabalu (Josephsdorf w okręgu Czajkaszów) przybywają im posiłki; główna siła ich stoi w Żabalu dokąd i Percel przedwczoraj przybył i kwaterą stanął. Wczoraj jazda nasza przez całą noc patrolowała. Dwa madziarskie szwadrony przybyły wczoraj rano do Djurdjewa (Georgendorf), dokąd także i dwa działa przyprowadziły, jeden z tych szwadronów udał się na rekonesans w okolicę Wilowa. Wysłałem oddział jeden z 4ma działami, dawszy im rozkaz aby na nieprzyjaciela z tyłu uderzyli, króren jednak porozumiawszy nasz manewr cofnął się i z drugim szwadronem połączył. Nasi widząc to zrejterowali się do szańców, przy któréj sposobności Madziary z trzech dział na nas strzelali i do Żabal odeszli. Nieco późniéj przyszło między naszymi forpocztami i Madziarami do starcia się na przeciw Kamena (za Cisą w Banacie). Nasi po kilku strzałach działowych nieprzyjaciela odparli, obóz jego zapalili, i pieczonego wołu zabrali, którego mięso na bagnetach przynieśli. — Wczoraj wyruszyli Madziary i z Perłazu, niby do Beczkereku aby to miasto przeciw mnie bronić; inne jednak wiarogodne raporta przekonywają mię, że i ten oddział do Banatu wyruszył, aby się z Perclem połączył. — W Perłazie zostawił nieprzyjaciel kompanią piechoty, trzy działa i 40 ludzi jazdy. Zbiegi z Petrowaradynu którzy dzisiaj w nocy fortecę opuścili donoszą mi: że Madziary w Petrowaradynie i Nowym Sadzie bardzo słabą zostawili załogę, a całą mocą udali się do Percla z którym się łączą aby tak wspólnemi siłami wydrzeć nam w ręku naszym jeszcze zostającą część okręgu Czajkaszów. Przy spotkaniu możemy się spodziewać straszliwéj rzezi! z jakim skutkiem? — Bogu tylko wiadomo! Perczel wysłał wczoraj deputacyą do Żabalu która miała mieszkańców do powrotu wezwać, gdyż inaczéj miejsce to spali a tamtejszych Serbów w jasyr poprowadzi. Mieszkańcy nie mają odwagi powrócić; co się z mieszkańcami stanie — niewiem. Moszoryn 7 (19) Maja 1849.

Jenerał- *Kniczanin* m. p.

Zemuń 25 Maja. (*Osnowa adressu przez konferencyą deputacką patryarsze podanego*). W dzienniku naszym »Czas« N. 83. Zemuń 12 Maja, donosiliśmy czytelnikom, jakiego losu protokół przez konferencyę deputacką spisany i patryarsze podany, jako wyraz życzeń powszechnych narodu, doznał. — Dziś podajemy osnowę drugiego adresu tejże saméj konferencyi do patryarchy: »Niżéj podpisani członkowie konferencyi widzimy się zmuszeni następujące oświadczenie i protest Waszéj Exc. przedłożyć: Kiedy deputowani najznakomitszych, wolnych dotąd gmin: Pańczewo, Zemuń, Mitrowice, Szyd a Iryg, na dzień ś. Jerzego b. r. swoją podali adresę, raczyłeś Exc. odpowiedzieć im: »że rezolucya na to pisemne podanie nie może być natychmiast wydaną, niezawodnie jednak po kilku godzinach nastąpi.« Jakkolwiek wzmiankowani deputowani dwa całe dni na odpowiedź czekali, przecież jéj dotąd nie dostali. Zastępcy wyżéj wymienionych gmin, widząc jak wielkie ojczyznie ich grozi niebezpieczeństwo, i jak dalece znaczenie i siła rządu województwa serbskiego podupadły, jeżeli nie całkiem zniknęły, widząc daléj, że jakkolwiek dla stanowczego kierunku naszéj sprawy narodowéj Skupsztyna nieodbicie jest potrzebna, przecież zwołaną nie będzie, bez względu na głos powszechny narodu bez przestanku się tego

POGLĄD NA RUCHY SPOŁECZNE.
(Ustęp z niedrukowanego dzieła.)
(*Ciąg dalszy*).

Jak zwierzęta w godzinie nadchodzącéj burzy, tak ludzkość cała w obecnéj porze przejęta jest dziwnym niepokojem; a przyczyna tego niepokoju leży głębiéj jak w uczuciu wstrząśnień politycznych. — Idzie tu nie o formy tylko, ale o rzecz samą. Społeczeństwo przeszło już jeden okres istnienia swojego, słońce staréj cywilizacyi chyli się na zachód, coraz to większa ciemność ogarnia przedmioty; — pogasły światła któremi niedawno jeszcze byliśmy tak dumni; — noc walk wewnętrznych i wątpliwości, noc oczekiwania przed nami, a po téj nocy kto wie czy wschodząca zorza nad odrodzonym i wesołym światem, czy nad smutnym obrazem zniszczenia zabłyśnie?... Stoimy między życiem i śmiercią, między odrodzeniem i chaosem, a jeden krok chybiony może nadzieję swobody zmienić nam w ucisk barbarzyństwa.

Od wymiaru naszych dążności, od kierunku jakim pójdziemy, zależy nietylko nasza własna, lecz pokoleń przyszłość; — niemamy zatém prawa bezczynnie czekać jéj rozwoju, niemamy prawa obojętnie poglądać na ruchy, które mogą zarówno wieść do zguby jak i do zbawienia.

Wezwawszy Boga w pomoc, jak niegdyś ojcowie nasi kiedy szli do boju, — i my wystąpmy śmiało na otwarte pole, — nie aby walczyć z nieprzepartym przeznaczenia biegiem, lecz aby go uporządkować i właściwe naznaczyć mu drogi. Lenistwo, fałszywa skromność lub zaślepienie, przypuszczające jeszcze możność zwrotu mogą stać się najboleśniejszego upadku powodem, bo jeśli klassy oświecone zechcą podobnie jak Piłat umyć sobie ręce, tedy staraniem nowoczesnych faryzeuszów zażegnione tłumy po raz drugi Chrystusa na krzyżu rozbiją..

Synowie Judy wołali: «wypuść Barrabasza!» bo do tego ich nakłaniali ludzie, którym zaufać nawykli; może byli-by wołali: «uwolnij Jezusa!» gdyby jaki głos silny za nim się odezwał. Gorszy nas wiadome z ksiąg świętych odszczepieństwo Piotra, który się zaparł Mistrza swego w stanowczej godzinie. Ach, ileż to między nami jest Piotrów, którzy choć miłują prawdę, nie mają jednak dosyć odwagi do wyznania onéj!..

W obawie odpowiedzialności, która ich zastrasza, posuwają niekiedy ostrożność i umiarkowanie aż do kresu, przy którym obie te cnoty stają się występkiem; — sami niechcąc popełnić błędu, dopuszczają zbrodni, jak gdyby bierne uczestnictwo nie było téż winą. Widzieliśmy takich wielu co z najlepszém sercem, a nawet niekłamaną wiarą w obowiązek, nieposunęli ani kroku by zapobiedz złemu, — zasłaniając się tą uwagą, że głos ich zapewne nie byłby słuchanym... Skutki podobnego zachowania wszystkim są już znane, i rozbiór onych nie tutaj należy; — naukę wszakże okupioną gorżkiém doświadczeniem wypada obrócić w pożytek, pamiętając nadal że: «kto nie wyjdzie z domu, aby zło znaleść i z oblicza ziemi wygładzić, do tego zło samo przyjdzie i stanie przed obliczem jego.(*)

Przesadne, samolubne zamiłowanie spokojności nietylko wprost chybia swoich celów, lecz jeszcze narażać zwykło na znacznie większe trudy i cierpienia, niż te, których uniknąć pragnęliśmy zrazu; — bo jeśli nie chcemy gasić pożaru, niszczącego mieszkanie sąsiada, ogień

(*) Mićkiewicz.

domagający: sądzili że jedyny środek zbawienia ojczyzny swojéj w tém leży; aby niektóre powszechném zaufaniem narodu szczycące się osoby wybrano, któreby w połączeniu z Waszą Exc. i rządem wojewódzińskim lud serbski z opłakanego obecnego stanu wydobyli i o wszystkich województwo nasze dotyczących się sprawach w skutek wspólnéj narady rozstrzygali. Ci sami wysłańcy o postanowieniu swojém zawiadomili Waszą Exc. przed swoim odjazdem, dodawszy do tego oświadczenie: że co się tyczy tych i innych jeszcze różnych przedmiotów spisano protokół; poczém Wasza Exc. wysłanników najznakomitszych gmin, niejako przewódzców ludu, z tém oświadczeniem pożegnać raczyłeś, że po przejrzeniu protokółu potrzebnych i zbawiennych rozporządzeń poczynić nieomieszkasz. Podpisani członkowie wzmiankowanéj konferencyi mieli zaszczyt Waszéj Exc. protokół w mowie będący dnia 8 b. m. przedłożyć. I jakkolwiek rząd ziemski województwa przystąpienie swoje do uchwał protokółem tym objętych dobrowolnie zapowiedział, przecież Wasza Exc. nie raczyłeś nam aż do téj chwili ani rządu tego zdania udzielić, ani też do żadnéj nas wezwać narady. Jesteśmy więc zmuszeni, — gdy w obecnéj chwili nic innego zrobić nie możemy, a za czynności nasze przed narodem odpowiedzialni jesteśmy — przeciw podobnemu postępowaniu nasz założyć protest. Śród tych tak dla nas smutnych okoliczności bylibyśmy jeszcze jakiś czas czekali, gdyby nie była nas doszła wiadomość: że Wasza Exc. dla narad w przedmiotach dyplomatycznych (które wedle życzenia deputowanych nie jednostronnie, lecz w zupełném zgromadzeniu zaufaniem zaszczyconych mężów odbywać się miały) powołałeś osoby które dla swego oddalenia wtenczasby dopiero przybyć mogły, kiedy potrzeba narady jużby minęła; następnie że Wasza Exc. inne wydziały administracyjne indywiduami samowładnie obsadziłeś; w końcu, że Wasza Exc. chcąc restaurować rząd ziemski, powołałeś właśnie tych dwóch mężów do rady, którzy występując z konferencyi stanęli ze wzmiankowanemi gminami w przeciwieństwie, a tak zaufanie tychże stracili.»

»Głęboko żalem przejęci, że nas ominęło szczęście widzieć życzenia najznakomitszych części Serbskiego kraju, przez Waszą Exc. wysłuchane, uważamy przytem za naszą powinność: aby wszelkiéj odpowiedzialności za następstwa podobnego kroku na siebie nie przyjmować; niniejszém oświadczeniem nasz protest założyć; komitetom naszym cały stan rzeczy wyjaśnić; nasze ustąpienie usprawiedliwić; a w końcu (ponieważ wedle uchwał na zgromadzeniu Majowem r. z. powziętych, każda gmina w komitecie jeden głos ma) aby jednomyślny głos tylu gmin, w tak ważnych i rozstrzygających chwilach na przyszłość należyciéj ocenionym bywał—prosić. — Przyjmij itd. Zemuń 12 Maja 1849. (Następują podpisy.) (*Viest*).

Wiedeń 30 Maja. (*Dalsze szczegóły o Budzie.*) Po dwakroć usiłowali powstańcy zatknąć węgierską chorągiew na murach Budy; po dwakroć zerwało ją wojsko cesarskie; za trzecim razem nakoniec musiano ustąpić przemocy. Waleczny Henzi uległ przed śmiercią kilkogodzinnemu badaniu. Miał on Görgeya, na którego ręku ducha wyzionął, mianować exekutorem swego testamentu. Görgey przygotowuje dla tego dzielnego żołnierza świetny obchód pogrzebowy. Przełożony gminy żydowskiéj w Budzie mianowany został przez rząd Rzeczypospolitéj komendantem miasta. Powstańcy zdają się przywięzywać szczególną wartość do Freistadlu i Nitry jako strategicznych stanowisk, wyprawili bowiem znaczną massę wojska w te miejsca. Gazeta Peszteńska donosi, że jen. Henzi umarł w nocy z dnia 21go na 22gi z rany kulą karabinową zadanéj. Twierdza dawała ognia z 75 dział ciężkiego kalibru. Węgrzy zdobywali ją tylko 9ma, reszta była dział polowych.

(*Inne wiadomości z Węgier.*) Dziennik *Pesti Hirlap* nie mogąc już zaprzeczać rzeczywistości interwencyi rossyjskiéj usiłuje sparaliżować niepomyślne z tego powodu wrażenie wiadomością, że Koszuth odebrał notę od Ludwika Napoleona, w któréj prezydent Rzpltéj francuskiéj pokazuje się skłonnym do uznania pod pewnymi warunkami węgierskiéj niepodległości.

Gazeta Peszteńska pisze: »Przybyły statkiem parowym z Becse podróżny, który przez długi czas bawił w Belgradzie, zapewnia że rząd turecki w najlepszym zostaje porozumieniu z węgierskim.

Dziennik *Soldatenfreund* donosi od Waagu d. 25 Maja: »W ostatnich dniach chodziło głównie o zajęcie kilku miejsc przejścia przez Waag i w tym celu brygada Perin przeszła 20go b. m. tę rzekę pod Freistadl a dywizya Herzinger 22go pod Neustadl, skąd tego samego dnia dotarła do Trenczyna; tym sposobem armia ces. zajęła dwa ważne punkta przejścia i jak skoro Rossyanie posuną się naprzód, będzie mogła bez przeszkody kroki zaczepne rozpocząć. Rozmaite zatem wiadomości o poprzedniem zajęciu Trenczyna to przez wojska rossyjskie, to przez feldm. Vogla o tyle sprostować należy iż przed przybyciem dywizyi Herzinger żadne wojsko cesarskie tamże nie stało, przeciwnie Węgrzy zajmowali Trenczyn aż do ostatniego piątku.

Serbskie nowiny donoszą z Tikie 17 Maja: Madjary przybyli wczoraj do Orsowy i opanowali to miasto bez wystrzału. Jen. Puchner niewdawszy się w żadną bitwę, cofnął się do Wołoszczyzny. Znakomitsza część ludności Orsowskiej, mianowicie Serbowie schronili się na tę stronę, wszyscy Niemcy zaś i Wołochy przystali do Madziarów. Ci wymierzyli zaraz działa na naszą stronę, jakby w zamiarze niepokojenia nas.

Wiedeń 31 Maja. (*Wiadomości z Włoch*). Wedlug nadesłych dziś depesz telegraficznych, Wenecya rozpoczęła 28go silny ogień z bateryj ustawionych przy moście kolei żelaznéj i ze stojących wzdłuż tegoż mostu okrętów dla przeszkodzenia budowie bateryj przy twierdzy ś. Giuliano, skąd ma nastąpić bombardowanie tego miasta. Ogień ten wszakże był bezskutecznym, a roboty pilnie były prowadzone daléj. Feldmarszałek zamyślał 29go w południe rozpocząć bombardowanie Wenecyi i przedsięwziąść zarazem stósowne działania w Brondolo.

Według doniesień z Treviso 29go b. m. marszałek Radetzky przybył 27go wieczór do Mestre, obecnie zaś znajduje się w San Giuliano; wkrótce więc rozstrzygnie się los Wenecyi. (*Gaz. wied.*)

(*Wiadomości z Węgier*). Dziennik Fremdenblatt, zwykle dobrze poinformowany następne podaje szczegóły o wzięciu Budy przez Węgrów: »Żołnierze budańskiéj załogi niezostali wymordowani jak o tém donoszono, ale tylko wzięci do niewoli i odesłani do Debreczyna, w liczbie 2200 żołnierzy i 80 oficerów. Węgrzy zdobyli w twierdzy 83 działa, z których 3 tylko były zagwożdżone, 1400 centnarów prochu, 2000 centnarów saletry i 14,000 sztuk broni. Most łańcuchowy zaledwie nieco nadwerężony przez explozyą miny, już jest naprawiony i stała komunikacya z Pesztem przywrócona (*Ostd. Post.*)

Z Preszburga donoszą, że główna kwatera ma być przeniesiona do Ungarisch-Altenburg, aby przy ataku na Raab więcéj być zbliżoną; kroki zaczepne rozpoczną się w tych dniach zacząwszy od wschodnich karpat aż do Raab, na całéj linii jednocześnie. — Powstańcy zajęli opuszczone przez wojsko cesarskie, z powodów strategicznych, miasteczko Böos. Główna siła ces stoi pod Szerdahely, powstańcy zaś o parę godzin drogi pod Megyer. Cholera stroży się coraz więcéj. (*Lloyd.*)

Wiadomości miejscowe). Utrzymują z wielkiem upewnieniem, że N. Cesarz rossyjski ma przybyć do Wiednia aby odpowiedzieć na odwiedziny Cesarza Franciszka Józefa. Rozmaite przygotowania w zamku Cesarskim przedsięwzięte zdają się odnosić do okoliczności i zapowiadać bliskie dostojnego gościa przybycie.

(*Wiadomości bieżące*). W ostatnich dniach liczne zaszły aresztowania: między innemi przytrzymano w ogrodzie Schoenbrunskim dwa indywidua w czerwonych krawatach, na przedmieściu Jägerzeil pewnego stolarza za ukrycie pałasza; daléj pewnego roznosiciela dzienników, który w dwóch miejscach przylepił extra-blatt gazety wiedeńskiéj o wzięciu Budy donoszący.

---

wkradnie się łatwo i pod naszą strzechę, — a jeśli dozwolimy bratnie podpalać stodoły, nietrudno abyśmy tę powolność własną opłacili szkodą.

Cały kodeks towarzyskiego, społecznego życia zamknąć można w dobrze pojętym obowiązku wzajemnéj pomocy; odnośnie więc do niego: zbrodniczą jest owa dziwna obojętność co nieruchomie patrzyć każe na nieszczęście grożące bliźniemu, jak długo też nie zda się dla nas samych niebezpiecznem, — grzeszną także i owa lękliwa oględność, (ochrzczona tylko pięknem roztropności mianem), która z obawy narażenia sobie pojedyńczych ludzi nieprzeszkadza zamiarom szkodliwym dla dobra ogółu. Najświeższe równie jak i najdawniejsze dzieje wskazują mnogie przykłady takiego niedbalstwa, którego wynikłości były onemuż najdotkliwszą karą; Bóg widomie oddał w ręce człowieka szalę jego losu, — samodzielności zaś jeden tylko położył warunek, to jest, że czyn każdy niezbędne według praw odwiecznego porządku wydaje następstwa. (*)

(*Dokończenie nastąpi.*)

(*) Ku poparciu twierdzeń powyższych, służyć może zdanie wyrzeczone przez P. Aimé-Martin, w dziele jego: «O cywilizacyi rodu ludzkiego przez kobiety,» które oprócz znacznéj nagrody ze strony akademii francuskiéj, zjednało autorowi swemu sławę europejską.

«Sprawiedliwość Boża na ziemi» — mówi on — «jest zawsze dopełnieniem jakowejś ustawy: Bóg wszystko urządził tak, aby z uczynków naszych wypływały zasłużone przezeń kary lub nagrody. Dobre wydaje dobre, złe wydaje złe. Oddziaływanie bywa mniéj-więcéj skore, mniéj-więcéj widoczne: dosyć że istnieje i zawsze działaniu jest równém; a jeśli niekiedy skutki jego znikają nam z oczu, to nie dla tego, iżby ustawa była w zawieszeniu, tylko dla tego, że ostatnia scena dramatu odbywa się w głębi sumienia pomiędzy człowiekiem a Bogiem.»

«Zarzucają, że ustawa taka dążyłaby do zniszczenia naszéj moralnéj wolności; jest-to błąd: *Wolno zawsze człowiekowi wybierać między występkiem i cnotą, tylko gdy już wybrał, zachodzi zdarzenie, którego nie jest więcéj panem; — zachodzi wynikłość nieodzowna, mianowicie oddziaływanie poprzedniczemu działaniu jego odpowiednie.*» P. A.

RYS STATYSTYCZNY
Królestwa Polskiego w roku 1844.
wyjęty z rządowego sprawozdania.

(Ciąg dalszy.)

Ruch handlowy. Następujące główniejsze artykuły *wprowadzono* do kraju: bydła rogatego i koni za 1,965,600 rubli; łoju za 217,905 rubli; bawełny brutto i przędzonéj za 729,000 rubli; kruszcu za 565,280 rubli; ryb, soli, cukru, futer, artykułów farbierskich, wełny i t. d. za 499,487 r.

Wyprowadzono zaś: Bydła i wełny 2,155,860 rubli; zboża za 4,254,627 rubli; drzewa za 844,171 r.; cynku za 200,787; wyrobów wełnianych za 448,760 r. Największy obrot handlowy był z Prusami.

Drogi kommunikacyjne. Poczty. Gościńce utrzymywane kosztem rządu miały w roku 1844 długości 1918 wiorst. Drogi zaś drugiego rzędu, mające się kiedyś zamienić w bite gościńce, liczyły 157 wiorst.

Utrzymanie gościńców wymagało 28,148 sążni sześciściennych kamienia, który kosztował 420,995 rubli. Licząc do tego opłatę dla urzędników, utrzymanie każdéj wiorsty wynosiło 216 r. ś.

Drogi komunikacyi wodnéj liczą przestrzeni 2667 wiorst; i tak: Wisła 565 wiorst; zaś Niemen, Bug, Bobrza, Pilica, Wieprz, San, Nida i Warta 2102 wiorst.

Tamy w rozmaitych miejscach wzniesione, wynoszą 9141 sążni sześciściennych. Wydano 32,697 r. ś. dla zrobienia niektórych rzek spławnemi.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

— Z powodu ponawiających się często usiłowań skłonienia żołnierzy cesarskich do złamania przysięgi i przeniewierstwa oraz do porozumiewania się z powstańcami i pomagania im przez dostarczenie strzeliwa i t. p. Rząd ma się widzieć spowodowanym do ogłoszenia w stanie wojennym przyległych Węgrom cyrkułów Przyrowa, Hradiszcza, i Cieszyna.

— Gazeta Mnichowska donosi z pewnego źrodła, że silne oddziały austryackiego wojska są w marszu z Włoch do Voralbergu gdzie wkrótce ściągnięty będzie korpus tymczasowo w sile 10,000 ludzi. Zdaje się nieulegać wątpliwości, że powodem téj koncentracyi wojska nad niemiecką granicą są ostatnie wypadki w południowo zachodnich Niemczech, i że Austrya gotowa jest w razie potrzeby użyć całéj powagi swojéj do przywrócenia prawnego porządku, gdziekolwiek takowy został obalony. Austrya dowodzi tym krokiem na nowo że pod żadnym pozorem się niechce dać wyrugować z niemieckiego związku i że wszystkim obowiązkom związkowym zadość uczynić zawsze jest gotowa. (*Presse.*)

Niemcy.

Berlin 30 *Maja.* (*Nowa konstytucya Niemiecka.*) Dzisiejszy *Staats-Anzeiger* zawiera oktrojowaną dla Niemiec konstytucyą, a raczéj projekt takowéj na konferencyach w Berlinie uchwalony i mający uledz rewizyi sejmu, na zasadach w tymże projekcie ustanowionych zwołać się mającego. Projekt ten poprzedzony jest deklaracyą trzech sprzymierzonych rządów, które się nań zgodziły (Prus, Saksonii i Hanoweru) do wszystkich innych rządów niemieckich wystosowaną, w któréj oświadczają: że w obec grożącego ojczyznie niebezpieczeństwa widziały się spowodowanemi do zawarcia na zasadzie art. XI aktu związkowego, ściślejszego przymierza celem strzeżenia pokoju państwa od wewnętrznego i zewnętrznego nieprzyjaciela.

Prusy jako *przełożone* państwo (według tegoż projektu) stawają na czele tego mniejszego związku. Konstytucya jego ma zapewnić narodowi to naczem mu oddawna zbywa: jedność i potęgę na zewnątrz, wewnątrz zaś obok zapewnionéj egzystencyi wszystkich pojedyńczych członków jednolity rozwój wspólnych interesów i potrzeb narodowych. Dla otrzymania takiéj konstytucyi zmieniono projekt Frankfurtski w tych jedynie szczegółach, które z dobrem powszechnem są niezgodne.

Ograniczymy się tą razą na podaniu głównych punktów, któremi się odróżniają dwie te konstytucye. Ostatnia chce przedewszystkiem państwa *związkowego* niezaś jednolitego, ani centralizacyi Niemiec w jednéj władzy rządowéj czyto cesarstwem czy odmiennie nazwanéj.

We wszystkiem więc szanuje samodzielność państw pojedyńczych, i takie jedynie przypuszcza jéj ograniczenia jakie do osiągnięcia celów związkowych nieodzownie są potrzebne. Można w ogóle powiedzieć, że władza najwyższa państwa rozporządza tylko i kontroluje, pozostawiając wykonanie państwom pojedynczym. Tak np. władza najwyższa rozporządza wojskiem pojedynczych krajów w razie wojny lub wewnętrzych rozruchów. Organizacya zaś wojska w tychże krajach, do nich samych wyłącznie należy.

W stosunkach zagranicznych, między-narodowych, państwo związkowe występuje jako jednostka, pojedyńcze państwa ani wysyłają, ani przyjmują posłów; słowem reprezentacya dyplomatyczna jest jedna i wspólna.

Co się tyczy władzy najwyższéj, przełożony państwa jest wprawdzie niezależnym co do części jéj czysto wykonawczéj. Co do prawodawczéj zaś (inicyatywy praw, potwierdzenia lub odrzucania uchwalonych i t. p.) związany jest przydanem sobie kollegium panujących, przez co zabezpieczona jest samodzielność mniejszych państw przeciwko dążnościom medyatyzowania ich ze strony władzy najwyższéj. Kolegium to składa się z 6 głosów z których Prusy i Bawarya mają po jednym, wszystkie inne państwa razem cztery. Większość stanowi.

Obok tego rządu zaprowadzone są dwie Izby: Izba państw i Izba ludowa. Członków pierwszéj w liczbie 167 wybierają w połowie rządy, w połowie Izby państw pojedynczych. Posłowie do Izby ludowéj mają być wybierani według zmienionego prawa wyborczego, na téj głównie zasadzie, że ten tylko jest wyborcą kto stały podatek opłaca i ma udział w wyborach gminy którą zamieszkuje. Na 100,000 ludności wybierany będzie jeden poseł do Izby ludowéj.

Prawa zasadnicze są z małemi odmianami te same co w frankfurtskiéj konstytucyi.

— (*Wiadomosci bieżące*). Dziś rano król przybył z Poczdamu do Charlottenburga i przewodniczył radzie ministrów, na któréj postanowiono ogłoszenie dzisiaj projektu nadanéj konstytucyi. Zapewniają że w tych dniach nastąpi również ogłoszenie nowego prawa wyborczego dla Prus, a zarazem zwołanie Izb na dzień 20 Lipca. W poniedziałek odbyła się pierwsza konferencya pełnomocnika duńskiego pana Reedtz z pełnomocnikiem pruskim v. Schleinitz. Posłowie Rossyjski i Angielski, baron Meyendorf i lord Westmoreland umocowani są do dania wrazie potrzeby gwarancyi swojéj, ale niemają bezpośredniego w konferencyach udziału.

Frankfurt n. M. 28 *Maja.* (*Zgromadzenie narodowe*). Gdy Zgromadzenie narodowe wystąpiło z żądaniem aby stojące tu załogą wojsko związkowe zaprzysięgło konstytucyą lub wydalone ztąd zostało, mogło być pewném, że ministeryum żądaniu temu odmówi: lecz widząc chwiejące się podwaliny na których stoi, niebędąc już uznawane przez rządy większych państw niemieckich z aprawnie istniejące, w otwartéj zostając wojnie z władzą centralną, a nadto widząc się do szóstéj części członków z redukowanem, chodzi mu głównie o pozór do przeniesienia się na korzystniejsze stanowisko, a pozór taki znajduje się właśnie w rzeczoném odmówieniu. Jeśli więc na ostatniéj sesyi nieprzyszło jeszcze do wniosku o przeniesienie parlamentu do Badenu lub Palatynatu, to jedynie dla tego że w obecnym nawet składzie żywiołów zgromadzenia nie było jeszcze pewności, aby dla tak jawnego Sankcyonowania rewolucyi i wojny domowéj doładu większość pozyskać. Odtąd jednak wystąpiło znowu około 20 członków a tym sposobem większość łatwa będzie do otrzymania między pozostałymi. Tak więc możemy się w tych dniach spodziewać wniosku w tym duchu, i przyjęcia go przez zgromadzenie.

— Dziś przybyły do Hanau pierwsze kolumny pruskiego wojska maszerujące z Saksonii i Turyngii. Pod Bergen nad Menem, naprzeciw Offenbachu wytknięty jest obóz na 20,000 ludzi. Niezdaje się wszakże aby ruchy zaczepne armii związkowéj przeciwko Badeńsko-Bawarskiemu powstaniu przed upływem 2ch tygodni czasu, rozpocząć się mogły.

Miasto Worms zajęte zostało z rozkazu badeńskiego ministeryum wojny przez kolumnę ochotników idących w pomoc Palatynatowi. — Mówią, że jenerał Sznajde przybył do Kaiserslautern, i ma objąć dowództwo nad powstańcami.

(*Gaz. Szląs.*)

Francya.

Paryż 28 *Maja.* (*Pierwsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia*). Od rana już dzisiaj tłumy ludu obległy pałac Zgromadzenia. W południe p. Keratry, jako najstarszy wiekiem, zasiadł na krześle prezesowskim, a w półgodziny potém zagaił krótką przemową posiedzenie, zapraszając izbę, aby przystąpiła do zorganizowania swoich biur. P. Odilon-Barrot złożył w imieniu rządu hołd władzy prawodawczéj, poczém rozpoczęły się wybory, celem urządzenia biur. Wczorajsze nasze domysły w rychle sprawdziły się, gdyż przy téj pierwszéj walce stronnictw prawica nie dowiodła umiarkowania. Oto jest rezulat wyborów: Na prezesów wybrani: PP. Molé, de Broglie, Bedeau, Gouin, de Panat, Thiers, Mauguin, Cavaignac, F. Arago, marszałek Bugeaud, Dupin, de Rémusat, Bauchard, Baroche. — Sekretarzami zostali: PP. de Larcy, Bérard, de Gaslonde, Wiktor Lefranc, Poujoulat, de Laboulie, Fresneau, Leverrier, Payer.

Wybór p, de Broglie raz był unieważniony przez socyalistę Antony Thouret, na kartkach bowiem był napis: *książę* de *Broglie*. Jak widzimy, pierwsze wybory wypadły na korzyść ludzi, znanych z pojęć czysto-reakcyjnych. Zaledwie Cavaignac i F. Arago, jako reprezentanci bladéj republiki, zostali zpod ostracyzmu wyjęci. Jeśli tą drogą będzie daléj postępowało zgromadzenie, nietrudno przewidzieć następstwa, które z podobnéj nietolerancyi wynikną.

(*Odcienia, jakie się tworzą w Izbie i przyszły jéj prezes.*) W pierwszéj chwili zebrania Izby trzy odrysowały się stronnictwa. Pierwsze znane dawniéj pod nazwą ulicy Poitiers, po małoznaczném przeobrażeniu, zakłada miejsce zbioru w pałacu Rady stanu. W sobotę odbyło się wstępne posiedzenie. Przewodniczył p. Molé, z prawa starszeństwa a pp. Berryer, de Montalembert i D. Benoist i kilku innych legitymistów stanowili główny zawiązek Zgromadzenia. Pan Thiers przybył tam na chwilę, lecz wkrótce się oddalił. Drugie stronnictwo gromadzi się pod przywództwem pp. Dufaure, C. de Beaumont, Tocqueville, Chambolle i td., których by można nazwać doktrynerami Rzeczypospolitéj. W tém gronie są zapewne żywioły przyszłego ministeryum. Miejsce jego schadzek w kawiarni Durand na placu Magdaleny, w lokalu opozycyi za Filipa. Nakoniec Górale i socyaliści zbierają się na ulicy du Hasard-Richelieu. Dotąd dwóch jest kandydatów na prezesa Izby, z których jeden tylko ma za sobą prawdopodobieństwo. Prawica, odstąpiwszy od zamiaru obrania p. Berryer jako zbyt głośnego z przywiązania do Burbonów, podaje p. Dupin starszego i ten też pewnie się utrzyma. Lewica przedstawia p. Ledru-Rollina, choć nie ma żadnéj nadziei przeprowadzenia swego kandydata.

(*Pierwsze prace biur.*) Biuro dawnéj Izby ustawodawczéj zebrało się o godzinie 11téj w gabinecie prezesa i wręczyło dziekanowi prawodawczego Zgromadzenia protokół ostatniego posiedzenia Izby, która skończyła swoje posłannictwo.

Swieżo mianowane biura wyznaczyły pięć komissyi, każda z pięciu członków złożonych dla roztrząśnienia wyborów prowincyonalnych. Jutro zostaną zatwierdzone wybory przeciw którym żadne nie zaszły prostestacye. Dziś rozprawiano już nad kwestyą unieważnienia wyborów, na które depesza p. Faucher szkodliwy wpływ wywarła.

(*Kwestya ministeryalna.*) W tym względzie nic jeszcze pewnego, zdaje się jednak, że kombinacya Barrot-Dufaure przemogła stanowczo nad gabinetem Bugeaud-Falloux-Faucher. W takim razie następne utworzyłoby się ministeryum:

Odilon Barrot, Passy i de Tracy zatrzymują swoje teki. Dufaure obejmie ministerstwo spraw wewnętrznych; Bedeau wojny; de Tocqueville oświecenia; Daru prac publicznych; de Corcelles handlu i rolnictwa; w miejsce zaś p. Remusat, któren się stanowczo usuwa, Mathieu de La Redorte. Inni znów mówią o ministeryum Barrot-Bugeaud, wraz z p. Benoist, któryby został ministrem oświecenia, dla

złagodzenia legitymistów, rozjątrzonych oddaleniem p. de Falloux. Najdaléj we czwartek (31 Maja) nowa kombinacya ministeryalna będzie urzędownie oznajmiona w poselstwie prezydenta do Izby.

(*Wiadomości bieżące*). Prezydent Rzeczypospolitéj miał w sobotę długą naradę z p Marrast w pałacu Elizejskim. Mówią, że ten ostatni wyjedzie wkrótce do Włoch. Jenerał Thiard, ambassador francuski w Szwajcaryi, podał się domissyi. Hr. Hatzfeld, który przeszło od roku sprawuje w Paryżu obowiązki pełnomocnika Pruskiego, otrzymał od swego rządu listy wierzytelne na ambassadora przy prezydencie Rzeczypospolitéj.

Mówią, że pan Drouyn de Lhuys, po wyjściu z ministeryum, zostanie mianowany ambassadorem w Madrycie. P. Proudhon wyjechał z Genewy, gdzie mieszkał pod przybranem nazwiskiem. Udał się do Lozanny, gdzie chce otworzyć kurs socyalizmu, jeśli uzyska zezwolenie rządu.

Włochy.

Państwo Kościelne. Rzym 19 Maja. (*Traktat zawarty przez p. Lesseps z komissarzami Rzeczypospolitéj Rzymskiéj. Izba ustawodawcza odrzuca ułożone warunki.*) Po długich naradach p. Lesseps i trzéj pełnomocnicy Zgromadzenia ułożyli następujące warunki traktatu:

»Całe państwo Rzymskie oddaje się pod opiekę Rzeczypospolitéj francuskiéj. Lud rzymski będzie powołany do ostatecznego wybrania formy rządu, którą za najwłaściwszą uznaje. Samo tylko wojsko francuskie wejdzie do Rzymu Rzymscy obywatele i rząd obecny przyjmą francuskich żołnierzy jako braci. Służbę w mieście będą wspołem oba wojska odbywały. Rząd rzymski winien dostarczyć koszar i kwater dla armii francuskiéj, ta zaś ponosi jedynie koszta przewozu i urządzenia. Władze cywilne i wojskowe pozostaną nietknięte i żadnéj w sprawowaniu swych obowiązków nie będą doznawały przeszkody.— Obecna umowa winna najprzód otrzymać zatwierdzenie jenerała Oudinot, poczem natychmiast zostanie przedłożoną rządowi Rzpltéj francuskiéj.«

Jenerał Oudinot podpisał tę umowę i cofnął się o parę mil od Rzymu, oczekując na instrukcye swego rządu. P. Forbin-Janson przywiózł projekt powyższego traktatu do Paryża. Lecz niespodzianie trudności z innéj nasuwają się strony: Rzymskie ustawodawcze Zgromadzenie na posiedzeniu z 19 Maja odrzuciło proponowaną umowę i jednogłośnie następną uchwaliło odpowiedź:

»Zgromadzenie ubolewając, iż nie może przyjąć projektu nadzwyczajnego wysłannika rządu francuskiego, poleca tryumwira, aby mu wyjaśnili powody niniejszéj uchwały, a zarazem, aby nieustawali w negocyacyach celem urządzenia ścisłych i przyjaznych stosunków między dwoma Rzpltemi.«

Wyznać należy, iż niepojęte jest zaślepienie Rzymian, którzy w obec zbliżających się wojsk neapolitańskich i austryackich odpychają dłoń podaną im przez Francyą. Umowa, przez p. Lesseps skreślona, jak z jednéj strony prawa Papieża pokrywa milczeniem, tak z drugiéj znowuż zaręcza utrzymaniem wszystkich władz istniejących, jest więc nadzwyczaj przychylna Rzpltéj rzymskiéj; a jednak Zgromadzenie ją odrzuca. Wprawdzie listowną drogą dochodzą nas wiadomości, że Garibaldi w 12.000 wyszedł z Rzymu i pobił na głowę wojsko Ferdynanda; lecz najprzód wiadomość ta nie jest urzędową i bardzo być może, iż późniejsze wieści zwycięstwo Garibaldego zredukują do drobnéj porażki, jak to już podwakroć miało miejsce; powtóre zaś gdyby nawet istotnie przednia straż neapolitańska została do szczętu zniszczona, to przecież ten szczęsny dla Rzymu wypadek stał się po odrzuceniu przez Izbę projektu p Lesseps, a więc nie mógł wpływać na jéj uchwały. Zresztą to zwycięstwo Garibaldego nie rozstrzyga jeszcze stanowczo losów Rzpltéj, gdyż w Abruzach stoi armia 30,000; 10,000 Austryaków ciągnie przez Legacye, a 8,000 Hiszpanów niezadługo wyląduje na brzegi Romanii; tak więc, nie licząc armii francuskiéj, blisko 50,000 zagraża Rzymowi. Dodać jeszcze należy, że prawica obecnéj Izby francuskiéj złożona w znacznéj części z legitymistów, zapewne nie bardzo byłaby skłonną do przyjęcia warunków p. Lesseps, które nie zastrzegają powrotu Papieża. Tem więc dziwniejszy jest upór rzymskiego Zgromadzenia, im łatwiéj przewidzieć, że przyszłe propozycye Francyi nie będą oparte na tak korzystnych dla Rzymu podstawach.

(*Wieści o stanie Rzymu.*) W téj mierze nic nie masz pewnego. Jedni mówią, że reakcya wzięła górę, a wskutek jéj zwycięstwa, Oudinot wszedł spokojnie do miasta, Mazzini zaś został uwięziony; inni przeciwnie mniemają, iż 25go Maja Francuzi poczęli bombardować starożytną stolicę świata. Zdaje się, że obie te pogłoski są bezzasadne.

(*Najnowsze wypadki w państwie Rzymskiém*). Ustawodawcze Zgromadzenie porzucając stan nieustający, wróciło do zwykłych posiedzeń. Kilka rzymskich dzienników donosi, iż do obozu francuskiego przybył konsul Amerykański w towarzystwie ministra wojny Avezzana i wręczył Oudinotowi depeszę rządu Stanów-Zjednoczonych. D 16go Maja wyruszył korpus dwunasto-tysięczny pod wodzą jenerała Roselli, w zamiarze uderzenia na wojsko Neapolitańskie pod Albano. Około północy wszedł do miasta pułkownik Mezzacapo z 5000 ludzi, jedną bateryą szwajcarską i pół-bateryą bolońską Huczne okrzyki ludu przywitały te posiłki. Jenerał Gorzkowski, gubernator cywilny i wojskowy Bolonii, ogłosił miasto wstanie oblężenia. Wolność druku ustąpiła miejsca tymczasowéj cenzurze. Zebranie polityczne zakazane. Oddziały ochotników rozwiązane. Gwardya narodowa zniesiona, z obowiązkiem złożenia broni i amunicyi. Część wojska austryackiego posunęła się ku Faenzy. Główna kwatera jest w San Lazarro po drugiéj stronie Bolonii. — Oddział żołnierzy papieskich pod dowództwem księdza Taliani uderzył na Ascoli, lecz został ze stratą odparty. — 2500 piechoty austryackiéj przybyło do Ferrary i rozłożyło się obozem pod miastem. Jenerał Turn-Hohenstein, dowódzca oddziału, zwrócił najprzód zakładników, zabranych 19go Lutego, potém przybył sam do ratusza i zapytał: czy Ferrara uznaje władzę Papieża. Otrzymawszy odmówną odpowiedź, żądał, aby miasto wysłało deputacyą do Castel-franco, celem porozumienia się z feldmarszałkiem Wimpffen i p. Bodini, nadzwyczajnym pełnomocnikiem Ojca świętego. Po odrzuceniu tego żądania przez radę municypalną, rządca miasta p. Mayra, wyjechał, założywszy protestacyą przeciw wejściu wojsk cudzoziemskich w granice Rzeczypospolitéj.— Ankona wciąż się uzbraja i gotuje do odporu. Francuski paropływ *Panama* miał zawinąć do tego miasta i zostawać pod rozkazami konsula; lecz skoro się zbliżył do portu, władza miejscowa zaleciła mu, aby nazad odpłynął. Rząd francuski rozkazał podobno swéj flocie, stojącéj na Adryatyku, aby uderzyła na Ankonę i przemocą zajęła jéj port. Nadzwyczajny pełnomocnik rządu Rzymskiego, sprawujący władzę w Ankonie, uwięził dwóch braci księdza Bodini, pełnomocnika papieskiego, oświadczając, iż będą odpowiadali za postępowanie ich brata. Aresztował również kilku członków rodziny Mastai de Sinigaglia (krewnych Piusa IXgo), w odwecie za przytrzymanie jednego członka deputacyi wyprawionéj z Bolonii do Castel-franco.

Toskania. (*Pogłoska o wejściu Austryaków do Florencyi. Zamiary gabinetu Wiedeńskiego*). Mówią, że 21go Maja wojsko austryackie wkroczyło do Florencyi. Wieść ta, lubo nieurzędowa, jest jednak prawdopodobną, gdyż nieulega już prawie wątpliwości, że Austrya domaga się od Wielkiego Księcia Leopolda, żeby abdykował na rzecz swego syna, z rejencyą arcyksięcia Alberta, póki młody książe niedojdzie do pełnoletności. Niewiemy jak Leopold przyjął ten wniosek; to tylko pewna, iż mimo ponowionych wezwań rządzącéj komissyi Florenckiéj, dotąd niewyjechał z Gaety, arcyksiąże zaś Albert przybył do Toskanii z jenerałem d'Aspre. Dodać jeszcze należy, że p. d'Azeglio wysłał do Gaety księdza Charvaz i hrabiego Balbo, celem odbycia tam narady z Papieżem, królem Neapolitańskim i Wielkim Księciem Toskańskim. Słychać, że wskutek téj nowéj kombinacyi, gabinet Wiedeński czyni Piemontowi wielkie ułatwienia w wypłacie, a nawet odstępuje mu księstw Parmy i Placencyi dla zwiększenia posiadłości.

(*Dwuznaczna polityka obecnego rządu Toskańskiego*). Przypominają sobie pewnie czytelnicy *Czasu*, że najprzód rozeszła się pogłoska, iż Wielki Ks. Leopold zawezwał pomocy Austryi. Następnie zaś *Monitor Toskański* zaprzeczył téj wieści. Nieco zaś późniéj tenże dziennik zamieścił manifest nadzwyczajnego pełnomocnika Wielkiego Księcia, który dziękuje Austryi, iż orężem zniszczyła ostatnie ślady anarchii. Jakież tedy mamy sobie wyrobić pojęcie o polityce dworu Toskańskiego, kiedy ten urzędowemi aktami sam się stawia w zadziwiającéj sprzeczności? — W postępowaniu pełnomocnika W. Księcia rażąca przebija się nietolerancya. Większa część dzienników Florenckich zostało przezeń zakazaną, mówią także, że pana Guerrazzi odesłał do Liworno, aby tam przez sąd austryacki został ukarany. Wszakże co do tego wypadku zachodzą jeszcze wątpliwości: podług jednych były dyktator Toskański siedzi ciągle we Florencyi, podług zaś drugich wydany Austryakom, a na żądanie Anglii otrzymał wolność odpłynięcia z Liworno na statku angielskim.

OBWIESZCZENIE.

W drodze exekucyi sądowéj sprzedanemi zostaną przez licytacyą publiczną w Krakowie w Rynku głównym w gmachu Sukiennice zwanym w dniu 8mym Czerwca 1849 r. o godzinie 10téj rano za gotową courant srebrną brzęczącą monetę srebra stołowe, jako to: waza, pokrywy, półmiski, kłosze, lichtarze, razem 3120 łutów ważące.

Kraków dnia 1go Czerwca 1849 r.

(1) *Feliks Stróżecki* C. K. Kom. Sąd.

Dnia 29 Maja r. b. we Wtorek między 6tą a 7mą z rana zginął na Kochanowie, na rogu ulicy Wolskiéj przy plantacyach Wyżeł angielski średniego wzrostu: biały z kasztanowatemi platami, włosem długim lat około 8 mający, z czerwoną tasiemką na szyi Znalazca raczy się zgłosić na Kochanów i dostanie 14 złp. nagrody

Zamieszkały pod Nrem 404 w ulicy Sławkowskiéj posiadający oprócz języków niemieckiego, francuskiego i łacińskiego, nauki szkolne, życzy sobie w domu jakim być umieszczonym. (2)

Pewna osoba życzy sobie przyjąć obowiązki Rządzcy lub Ekonoma. Wiadomość pod L. 225 na Nowym Świecie.

W Drukarni D. E. Friedleina.